



## Wprowadzenie: Czego może nas dziś nauczyć starożytna księga o czarownictwie?

W świecie zafascynowanym ezoteryzmem, gdzie okultyzm ukrywa się pod płaszczkiem rozrywki, a zło jest relatywizowane w imię wolności, potrzeba zapomnianej mądrości staje się coraz bardziej paląca. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych i wpływowych tekstów końca średniowiecza – *Malleus Maleficarum*, znany również jako „Młot na czarownice” – może dziś wydawać się zawstydzającym reliktem. Jednak z punktu widzenia tradycji katolickiej staje się on zwierciadłem, które nas konfrontuje: Jak odróżniamy to, co duchowe, od tego, co demoniczne? Co straciliśmy, przestając wierzyć w realność grzechu i duchowej walki?

Celem tego artykułu nie jest usprawiedliwianie Inkwizycji czy historycznych ekscesów, ale pomoc czytelnikowi w zrozumieniu teologicznych podstaw tekstu, ponowne odczytanie go w świetle Tradycji Kościoła i wyciągnięcie z niego duszpasterskiego i duchowego przewodnika do codziennej walki ze złem – walki, która nadal istnieje, nawet jeśli nie nazywa się jej po imieniu.

---

### I. Czym jest *Malleus Maleficarum*?

*Malleus Maleficarum* (łac. „Młot na czarownice”) został opublikowany w 1486 roku przez niemieckiego dominikanina i inkwizytora Heinricha Kramera, z kontrowersyjnym udziałem Jakoba Sprengera. Został pomyślany jako podręcznik do identyfikowania, procesowania i skazywania czarownic w czasach, gdy nie były one postrzegane jedynie jako przesąd, ale jako herezja i zagrożenie dla zbawienia dusz oraz porządku chrześcijańskiego społeczeństwa.

Tekst został zatwierdzony przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Kolonii i przez wieki wpływał na procesy kościelne i cywilne w Europie. Pomimo swoich ograniczeń – które omówimy – prezentuje on głęboko teologiczną wizję zła, zakorzenioną w walce między światłem Chrystusa a ciemnością diabła.

---

### II. Duchowa wizja *Malleus Maleficarum*

Z tradycyjnego katolickiego punktu widzenia świat nie jest miejscem neutralnym: to pole bitwy między siłami duchowymi. To główna teza *Malleus*, oparta na trzech założeniach:



### 1. **Diabeł istnieje i działa w świecie.**

„Bądźcie trzeźwi i czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć.” (1 P 5,8)

### 2. **Bóg dopuszcza pewne działania demoniczne, aby karać, oczyszczać lub doświadczać swoich dzieci.**

Jak w przypadku Hioba, który został dotknięty nie jako kara, ale jako próba (Hi 1-2).

### 3. **Czarownictwo nie jest tylko przesądem, ale świadomym paktem z diabłem.**

W tym sensie „czarownica” to nie tylko prosta zielarka, ale ta, która odrzuca Boga i współpracuje z diabłem.

Choć dziś te idee są wyśmiewane przez nowoczesną mentalność, Tradycja Kościoła – szczególnie w pismach Ojców Kościoła, scholastyków i świętych takich jak św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu i św. Alfons Maria de Liguori – jasno stwierdza realność diabła i jego ograniczonego działania, zawsze pod Bożym przyzwoleniem.

---

## III. Uzasadniona krytyka i kontekst historyczny

Jak każde dzieło ludzkie, *Malleus* nie jest nieomylny. Był przedmiotem licznych krytyk wewnątrz samego Kościoła, szczególnie za mizoginiczny ton, nadmierną sztywność prawną i skrajne interpretacje. Sam Heinrich Kramer został zdyskredytowany przez niektórych biskupów tamtych czasów za zbyt dużą autonomię w działaniu.

Jednak nie można oceniać dzieła z XV wieku oczami XXI wieku, ignorując jego kontekst: Europa przeżywała wówczas trudny okres, naznaczony plagami, wojnami, buntami i herezjami. Czarownictwo nie było postrzegane jedynie jako ludowy folklor, ale jako teologiczne i duchowe zagrożenie dla Kościoła i chrześcijańskiego porządku.

---

## IV. Teologiczna i duszpasterska aktualność dziś

### 1. **Współczesne czarownictwo i neopogaństwo**

Choć nie ma już sabbatów i procesów inkwizycyjnych, czarownictwo nie zniknęło: po prostu zmieniło formę. Dziś przejawia się jako:

- „Alternatywna duchowość” (tarot, reiki, astrologia, channeling).



## Malleus Maleficarum: Młot na heretyków czy zwierciadło duszy? Tradycyjny katolicki przewodnik po rozróżnianiu dobra i zła w mrocznych czasach | 3

- Synkretyczny i komercyjny ezoteryzm (amuletki, energie, myślenie magiczne).
- Prawdziwe praktyki satanistyczne - często ukryte.

Kościół naucza, że wszystkie te praktyki naruszają pierwsze przykazanie:

*„Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, wróżbita, przepowiadający przyszłość, czarownik, zaklinacz, ani nikt, kto by pytał duchów czy wywoływał zmarłych.” (Pwt 18,10-12)*

### 2. Rozróżnianie wpływów demonicznych

*Malleus* często przesadza w kryteriach rozpoznawania czarownic. Dziś, dzięki Magisterium i zatwierdzonemu Rytuałowi Egzorcyzmów, Kościół rozpoznaje trzy główne formy wpływu demonicznego: [KMK+2en.wikipedia.org+2PUDH UNAM+2](https://en.wikipedia.org/wiki/Malleus_Maleficarum)

- **Zwykła pokusa:** dotyczy wszystkich.
- **Ucisk lub infestacja:** silniejsze ataki, często związane z ciężkimi grzechami lub kontaktem z okultyzmem.
- **Opętanie demoniczne:** rzadkie, ale realne. Rozpoznawane po nadzwyczajnych znakach i podlegające rozeznaniu przez upoważnionego egzorcystę.

### 3. Jak chronić się duchowo?

Nie chodzi o życie w strachu, ale o życie w łasce, czujności i sakramentalności. Oto praktyczny i tradycyjny przewodnik do stawienia czoła złu dziś.

---

## V. Teologiczno-duszpasterski przewodnik do obrony przed złem w mrocznych czasach

### 1. Życie w łasce: pierwsza obrona

- Częsta spowiedź (co dwa tygodnie lub zaraz po grzechu śmiertelnym).
- Częsta i dobrze przygotowana Komunia Święta.



## Malleus Maleficarum: Młot na heretyków czy zwierciadło duszy? Tradycyjny katolicki przewodnik po rozróżnianiu dobra i zła w mrocznych czasach | 4

- Unikanie ciężkich grzechów i „otwartych drzwi” (pornografia, nienawiść, okultyzm, przesady).
- Używanie sakramentaliów: woda święcona, medaliki, szkaplerze, poświęcone krzyże.

### **2. Nabożeństwo do Maryi i aniołów** *(ciąg dalszy)*

- Diabeł boi się Najświętszej Maryi Panny, nazywanej przez św. Ludwika Marię Grignon de Montfort „postrachem demonów”.
- Codzienne odmawianie Różańca.
- Wezwania do św. Michała Archanioła („Święty Michale Archaniele, broń nas w walce...”).
- Noszenie medalika św. Benedykta (z odpowiednim poświęceniem) i oddanie się pod opiekę Anioła Stróża.

### **3. Stała formacja i rozeznanie duchowe**

- Czytanie Pisma Świętego, Katechizmu i żywotów świętych.
- Regularne kierownictwo duchowe z kapłanem wiernym Tradycji Kościoła.
- Uczestnictwo w rekolekcjach (zwłaszcza ignacjańskich, które uczą rozeznawania duchów).

### **4. Modlitwa egzorcyzmująca i błagalna (dla świeckich)**

Nie wolno świeckim odmawiać uroczystych egzorcyzmów, ale mogą i powinni modlić się modlitwami błagalnymi:

- Psalm 91: „Kto mieszka pod osłoną Najwyższego...”
- Litania do Najświętszego Imienia Jezus.
- Krucyfiks i modlitwa przy nim: „Krzyżu Chrystusa, zbaw mnie od wszelkiego zła duchowego i cielesnego”.
- Codzienne akty poświęcenia Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi.

### **5. Pokora, czystość i post: nieoczywiste bronie**

- Pokora zamyka drzwi przed demonem pychy.
- Czystość (w małżeństwie, kapłaństwie, młodości) oczyszcza duszę i umysł.
- Post (zwłaszcza w piątki lub tradycyjne dni pokuty) osłabia ciało i wzmacnia ducha.



## VI. Zakończenie: *Malleus Maleficarum* jako przestroga i wyzwanie

W świecie, który wszystko relatywizuje, który zamienia duchową walkę w psychologiczne narracje, a diabelską obecność w metaforę, *Malleus Maleficarum* powraca nie jako „podręcznik prześladowań”, ale jako przypomnienie: **zło istnieje, działa i trzeba je rozpoznać.**

Nie musimy wracać do ogni stosów. Ale musimy powrócić do ogni łaski uświęcającej, do światła sakramentów i do mądrości Tradycji Kościoła, która nigdy nie zapomniała, że:

„Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom tego świata ciemności, przeciw duchom zła na wyrzynach niebieskich.” (Ef 6,12)

*Malleus Maleficarum* – przy całym swoim ciężarze historycznym – uczy nas jednego: nie można pokonać zła, które się ignoruje.

Niech ten dawny „młot” nie posłuży do osądzania innych, ale do rozbijania w nas samych złudzeń, kompromisów i grzechów. Wtedy, naprawdę, staniemy się wolni.